



2012

Spis treści

- Działalność koncertowa
- Osiągnięcia promocyjne
- Działalność edukacyjna
- Miejsca koncertowe
- Koprodukcje
- Wykorzystanie środków zewnętrznych
- CC w oczach krytyki
- Podsumowanie

Rok 2012

Według doniesień prasowych rok 2012 miałby być przełomowym dla Capelli Cracoviensis, jako że był to czas, w którym ostatecznie dokonana została transformacja ansamblu, na dostosowany do współczesnych standardów wykonawczych w muzyce dawnej zespół grający w zgodzie z historycznymi praktykami wykonawczymi i na instrumentach z epoki lub ich kopiach. Ten ostateczny krok był jednak jedynie kolejnym, konsekwentnym ruchem, nie tyle wprowadzającym CC w świat *historically informed performance*, co zaledwie utwierdzającym jej miejsce, uzyskiwane stopniowo w ciągu ostatnich kilku lat.

Jeżeli można mówić o przełomowych przedsięwzięciach, to dotyczyły one odpowiedzi, jaką Capella Cracoviensis zaproponowała na dostrzegane problemy w życiu kulturalnym miasta. Dzięki wykorzystaniu specyfiki zespołu, który dysponuje stałym składem etatowych muzyków, możliwe było zorganizowanie dwóch projektów o wyjątkowej skali. Chcąc zaproponować krakowianom i turystom możliwość spędzania letnich wieczorów na wydarzeniach kulturalnych, stworzony został letni cykl „Koncerty w Parku Kulturowym Kraków – Stare Miasto” (dalej zwanym „Latem 2012”), w ramach którego odbywały się z reguły trzy koncerty tygodniowo, zazwyczaj wypełnione rzadko prezentowanym, kameralnym repertuarem. W ramach „Lata 2012” miały też miejsce głośne premiery spektakli muzycznych: odświeżona (po sukcesie z 2010) „bar.okowa uczta” oraz „Naturzyści”. Kolejnym przedsięwzięciem były zainaugurowane we wrześniu regularne, praktycznie cotygodniowe koncerty edukacyjne „Matinée – koncerty dla juniorów i seniorów”. Wyjątkową inicjatywą są też otwarte przesłuchania dla śpiewaków, dające możliwość prezentacji licznie przyjeżdżającym do Krakowa młodym wokalistom, którzy w ten sposób zyskują szansę na rozpoczęcie współpracy z CC, a także z innymi instytucjami.

W związku z tak zakrojonymi planami ilość koncertów CC urosła w tym roku do bardzo wysokiej liczby 81 które zgromadziły 11.000 słuchaczy. Należy zwrócić uwagę na zmianę specyfiki koncertów – w stosunku do lat ubiegłych: brak koncertów darmowych i znaczne rozszerzenie oferty repertuaru kameralnego, tak ważnego i bezcennego dla rozwoju zespołu, choć odbieranego często jako mniej spektakularny. Ten kierunek kontynuowany jest też w roku 2013. Dzięki nowym projektom poszerzeniu uległa też grupa odbiorców CC: choć podstawową pozostają miłośnicy muzyki dawnej, tak z Krakowa, jak i z innych miast (nie tylko Polski), przyjeżdżający na koncerty Capelli (grupa to rosnąca i niezwykle istotna, a Capella wciąż pozostaje najważniejszym polskim zespołem prowadzącym dla niej regularną działalność), doszli jednak także bardziej przypadkowi słuchacze, korzystający z koncertów letnich oraz części seniorów – bywalców „Matinée”.

Działalność koncertowa

W minionym roku Capella Cracoviensis wykonała 81 koncertów, w Krakowie i poza nim, obejmujących repertuar od muzyki wczesnobarokowej (początek XVII wieku), do późnoromantycznej („Serenada” Mieczysława Karłowicza). Najważniejsze wydarzenia prezentowane były jako cykle; ich definicja wiązała się albo ze specyfiką repertuaru (np. „Wielkie Oratoria”), albo z okresem („Lato 2012”) i charakterem koncertu („Matinée”, „Salon Romantyczny”).



Rozpocząwszy nowy rok koncertowym wykonaniem opery „Tamerlano” Jerzego Fryderyka Händla (Opera Party CC 1 stycznia 2012, w Gmachu Głównym Muzeum Narodowego w Krakowie, z udziałem światowej sławy kontratenora Davida DQ Lee, Karola Kozłowskiego, Carolyn Dobbin i Geraldine McGreevy, pod dyr. Jana Tomasza Adamusa), pierwsza połowa roku kulminację osiągnęła w cyklu „VERBA ET VOCES – Wielkie Oratoria”. W dniach 12 lutego, 4 marca i 25 marca, w Narodowym Starym Teatrze, wykonane zostały trzy spośród najznakomitszych oratoriów Händla: „L’Allegro, il Penseroso ed il Moderato”, „Hercules” i „Solomon”. Każde zabrzmiało pod batutą innego wybitnego dyrygenta, kolejno: Paula McCreasha, Jana Tomasza Adamusa, Alessandra de Marchi. Wszystkie trzy otrzymały szereg znakomitych recenzji, podkreślano m.in. precyzję i jakość gry orkiestry, doskonałość chóru, a także – nie bez kontrowersji – solistów. Prezentacja „L’Allegro...” przeszła do historii jako polska prapremiera tego dzieła (jak utrzymuje badający recepcję Händla krytyk Piotr Kamiński), brak wykonania tego wyjątkowego utworu w Polsce należał do szczególnie rażących luk polskiej kultury muzycznej.

Jeszcze przed rozpoczęciem cyklu Wielkich Oratoriów Capella wystąpiła podczas **Międzynarodowych Targów Muzycznych MIDEM w Cannes**. Wyjazd na największe światowe targi fonograficzne był elementem promocyjnym Województwa Małopolskiego, w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego UE. Capella trzykrotnie wystąpiła w kościele Notre Dame des Pins (28 i 29 stycznia), prezentując muzykę polską doby baroku: utwory Marcina Mielczewskiego, Bartłomieja Pękiela i Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego. Zarówno interpretacje, jak i nieznaną poza Polską repertuar spotkały się z żywym zainteresowaniem zarówno słuchaczy „szeregowych”, jak i goszczących na koncertach przedstawicieli świata muzycznego. Koncertom towarzyszyło specjalnie na tę okazję przygotowane wydawnictwo płytowe, prezentujące zarówno dzieła i specyfikę polskiej kultury XVII wieku, jak i region Małopolski (z Krakowem na czele), jako atrakcyjne miejsce dla turystyki kulturalnej.

Wciąż w miesiącach zimowych (15, 17, 18, 22 stycznia, 22 i 27 lutego, 5 marca, a także 16 i 17 kwietnia) miało miejsce przedsięwzięcie wyjątkowe w skali kraju – **otwarte przesłuchania dla śpiewaków, zatytułowane „Salon Romantyczny”**. Ideą było tu przyciągnięcie i stworzenie możliwości przedstawienia się młodym śpiewakom. Otwarte przesłuchania, na które dopuszczani byli wszyscy kandydaci, wymagały od wokalistów przygotowania krótkiego recitalu złożonego z kilku pieśni romantycznych i posiadanych w repertuarze arii, a następnie prezentacji go przed publicznością w pozostającej w Sali Błękitnej Filharmonii. Przesłuchania były szansą dla często nie znanych w środowisku śpiewaków na pokazanie się przed profesjonalną publicznością mogącą bezpośrednio wpłynąć na ich zawodowe losy. W efekcie przesłuchań kilkoro z nich podjęło współpracę z Capellą, dołączając do chóru lub wykonując mniej lub bardziej odpowiedzialne partie solowe.

Przesłuchania dla śpiewaków *de facto* są przywróceniem dawniejszego – sprzed epoki konkursów – sposobu funkcjonowania rynku muzycznego, na którym wpływ na rozpoczęcie kariery miały występy młodego muzyka (organizowane np. przez jego profesora) przed publicznością złożoną z impresaria, dyrektora opery lub filharmonii itp. Jest to system o tyle skuteczniejszy od konkursowego, że w wypadku sukcesu muzyk może liczyć bezpośrednio na wejście w orbitę zawodu, a nie jedynie na dyplom, który ewentualnie może mu pomóc w zdobyciu pierwszych angażów.

Projekt „Salon Romantyczny” będzie kontynuowany w 2013 r.

Tradycyjnie wykonywana przez Capellę w Niedzielę Palmową „Pasja” Jana Sebastiana Bacha stała się w tym roku okazją do wyjątkowego wydarzenia – poprowadził ją jeden z najsłynniejszych kapelmistrzów z kręgu barokowej muzyki wokalne, Konrad Junghänel. W solowej obsadzie i bardzo kameralnym składzie – w zgodzie z przyjmowaną dziś coraz powszechniej hipotezą wykonawczą – wykonana została „Pasja wg św. Jana”. Koncert był bezpośrednio transmitowany przez Program 2 Polskiego Radia, co stanowiło pierwszą od wielu lat (choć nie jedyną w roku 2012) współpracę CC z najważniejszą kulturalną stacją radiową w Polsce. Wykonanie, na którym obecna była grupa krytyków warszawskich (m.in. wicedyrektor Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina), spotkał się ze znakomitym przyjęciem.





Kolejna transmisja radiowa miała miejsce już w czerwcu, podczas koncertowego wykonania opery „**Giulio Cesare**” Händla, jakie Capella pod batutą Jana Tomasza Adamusa zaprezentowała w ramach cyklu „**Opera RARA**”. Należy podkreślić pierwszy przypadek włączenia CC w tę prestiżową serię koncertową, co świadczy o wysokiej już pozycji zespołu i międzynarodowym uznaniu, jako że w „Opera RARA” występują najlepsze europejskie ansamble z udziałem najlepszych światowych śpiewaków. Tak też było w wypadku Capelli, z którą wystąpiła fenomenalna alceistka Sonia Prina, jedna z największych gwiazd repertuaru XVIII-wiecznego, oraz sopranistka Maria Grazia Schiavo. Szczególnie cieszy, że w entuzjastycznych recenzjach zauważono nie tylko wirtuozerię włoskich śpiewaczek i znakomitą grę orkiestry, ale też bardzo udane produkcje (w drugoplanowych rolach) dwójki solistów będących stałymi śpiewakami Capelli. Przy tej okazji odnotować też należy świetnie przyjęty występ chóru CC podczas festiwalu „**Misteria Paschalia**”, gdzie towarzyszył zespołowi Accademia Bizantina pod dyr. Ottavio Dantone w wykonaniu słynnego oratorium Antonia Vivaldiego „Juditha triumphans”. Współpraca ta była tak satysfakcjonująca dla dyrygenta, że ma być kontynuowana.

Z okresem wielkanocnym wiąże się współorganizowany przez CC w Tarnowie (z udziałem Wydziału Kultury UMT oraz Centrum Sztuki Mościce) „**Festiwal Paschalny Musica Poetica**”. W trakcie tygodnia przed Niedzielą Palmową Capella dała tam trzy koncerty, prezentując programy sięgające od muzyki XVII wieku do współczesności (koncert chórny „Kobieta z alabastrowym naczyniem” z utworami Arvo Paerta).

Sezon wiosenny zakończył się cyklem trzech koncertów „**Wielka Majówka**”, prezentujących repertuar barokowy (Vivaldiego), klasyczny (Mozart, Haydn, Schubert) i późnoromantyczny (sięgający aż Mieczysława Karłowicza i Antona Weberna), w których orkiestrę prowadził m.in. Alessandro Moccia, stały współpracownik CC.

„**Lato 2012**” – koncerty w **Parku Kulturowym Kraków Stare Miasto**. W roku 2012 po raz pierwszy zorganizowano zakrojoną na dwa letnie miesiące akcję wypełnienia koncertami trzech wieczorów w tygodniu. To masowe – w sensie ilości wydarzeń – przedsięwzięcie, było odpowiedzią Capelli na ograniczenie aktywności sezonowych instytucji kulturalnych (z powodu anachronicznej dziś przerwy „międzysezonowej” w czasie wakacji). W efekcie w lecie, które zdecydowana większość krakowian spędza w mieście, a które jest także okresem nasilonego ruchu turystycznego, oferta wydarzeń kulturalnych okazuje się wyjątkowo uboga. CC zdecydowała się zapłacić powstałą w ten sposób lukę, prezentując przede wszystkim cały szereg rzadko wykonywanych dzieł kameralnych. W ramach „Lata 2012” miały miejsce również dwa wydarzenia spektakularne: muzyczne spektakle reżyserowane przez Cezarego Tomaszewskiego, szeroko komentowane w całej Polsce. Pierwszym, otwierającym cykl letnich koncertów, było odświeżone przypomnienie projektu „**bar.okowa uczt**”, będącego parateatralnym wykonaniem madrygałów Monteverdiego w przestrzeni baru mlecznego „Pod Temidą” na ul. Grodzkiej. Drugie przedstawienie wieńczyło letnią serię – była to inscenizacja w Lesie Wolskim pieśni chórnych Mendelssohna przeznaczonych do wykonania na wolnym powietrzu („**Naturzyści**”). Oba projekty, obliczone na jednorazowy udział kilkudziesięciu słuchaczy, były powtarzane kilkakrotnie, gromadząc w sumie kilkuset uczestników.

Mimo tak intensywnej działalności, w trakcie lata CC wystąpiła z trzema koncertami gościnnymi: w Krakowie w ramach nocy **Cracovia Sacra** wykonano utwory Mozarta z udziałem znakomitej ich interpretatorki, sopranistki Geraldine McGreevy, a podczas **Festiwalu Muzyki Polskiej** przestawiono program polskiej muzyki XVII wieku. Z kolei w Świdnicy w finale **Festiwalu Bachowskiego** Capella pod dyr. Andreasa Speringa wykonała operę „Ariodante” Händla. Także ten koncert zarejestrowany został przez Program 2 Polskiego Radia, a jego retransmisja miała miejsce na antenie PR2 w październiku ubiegłego roku.



Jesień w Capelli oznaczała przede wszystkim inaugurację cyklu koncertów edukacyjnych „Matinée – koncerty dla juniorów i seniorów,” oraz małe wschodnie tournée z muzyką XVII-wiecznego kompozytora kapeli Wazów, Marcina Mielczewskiego, prowadzące do Lwowa i Mińska („**Polish Baroque Promo Tour**”). Koncert we Lwowie wypełnił wnętrze Katedry Łacińskiej; koncert w Mińsku, w sali Filharmonii Białoruskiej, zgromadził słuchaczy akademickich. Oba przyjęte zostały znakomicie – w Mińsku wręcz entuzjastycznie (długa stojąca owacja).

Zupełnie innym wyzwaniem było opracowanie koncepcji i organizacja koncertów *Matinée*. Koncerty te mają charakter edukacyjny, połączone są więc z komentarzem, który wprowadza słuchaczy w tajniki muzyki, ale także umiejscawia dzieła muzyczne w perspektywie historii kultury (moderatorzy: Jan Tomasz Adamus, Marcin Szelest, Jakub Puchalski oraz artyści przygotowujący koncerty wieczorne – Alessandro Moccia, Andrew Parrott, Marek Toporowski, Dymitr Olszewski). Wykonywane co tydzień we wtorek o godz. 11.00, miały – zgodnie ze swoim tytułem – gromadzić młodzież szkolną i seniorów, mogących poświęcić przedpołudnie na słuchanie muzyki. Problemy, jakie tutaj dały się zauważyć, komunikujemy w punkcie *Działalność edukacyjna*.

W miesiącach jesienno-zimowych Capella poza „Matinée” wykonała 10 koncertów: wczesnoklasyczne symfonie interpretował Alessandro Moccia, angielską polifonię wokalną poprowadził Andrew Parrott, wczesnobarokowe oratoria Marek Toporowski. 1 listopada tradycyjnie wykonane zostało „**Requiem**” **Wolfganga Amadeusa Mozarta**, zawsze gromadzące liczną publiczność, natomiast w grudniu owacją wypełnionej sali Filharmonii Krakowskiej nagrodzona została prezentacja oratorium „**Mesjasz**” **Händla**. Oba ostatnie koncerty prowadził Jan Tomasz Adamus.

W tym czasie miały też miejsce dwa występy gościnne: 27 września odbył się koncert z okazji otwarcia Panteonu Narodowego w kościele św. Piotra i Pawła, w grudniu natomiast chór CC wykonywał „Oratorium Bożonarodzeniowe” J.S. Bacha na zaproszenie Filharmonii Lubelskiej.



Osiągnięcia promocyjne

Istotnym efektem działalności CC w 2012 były godne uwagi sukcesy w dziedzinie promocji. Jako cel działań liczyć należy nie tylko sam zespół, ale także jego repertuar, zwłaszcza polską muzykę XVII wieku („Polski barok”) oraz województwo i region Małopolski.



Promocja „Polskiego baroku” wraz z regionem Małopolski rozpoczęła się w związku z wyjazdem na Międzynarodowe Targi Fonograficzne MIDEM w Cannes. Przygotowane zostały spoty reklamowe (przedstawiające województwo poprzez atrakcje turystyczne), które emitowane były w rozgłośniach radiowych dedykowanych kulturze w Holandii, Belgii, Francji, Niemczech, jak i w brytyjskim BBC oraz w międzynarodowej TV Mezzo. Przygotowane zostało także poważne wydawnictwo płytowe, mieszczące większą część dzieł Mielczewskiego i Pękiela, a opracowane przez badaczy z UJ jako interesujący przewodnik po kulturze Królestwa Polskiego w XVII wieku. Wydawnictwo to cieszyło się dużym zainteresowaniem podczas targów MIDEM, przyciągając też fachową publiczność na trzy koncerty Capelli w jednym z kościołów w Cannes.

Polski repertuar barokowy z jeszcze wyższym uznaniem spotkał się jednak podczas wrześniowych koncertów we Lwowie i w Mińsku. Także im towarzyszyła specjalnie na tę okazję przygotowana publikacja, wprowadzająca w specyfikę muzyki królewskiej.

Szczególnym świadectwem artystycznych sukcesów, zarazem wspierającym ich propagowanie i utrwalenie, było **rozpoczęcie współpracy z Drugim Programem Polskiego Radia**. Na falach radiowych pojawiły się trzy koncerty Capelli: „Pasja wg św. Jana” J.S. Bacha pod dyr. Konrada Junghänela oraz dwie opery Händla – „Giulio Cesare” pod dyr. Jana Tomasza Adamusa (wykonana w ramach „Opera RARA”) i „Ariodante” pod dyr. Andreasa Speringa (wykonana podczas „Festiwalu Bachowskiego” w Świdnicy).

Przedmiotem najbardziej intensywnej promocji była sporadycznie prezentowana do tej pory **muzyka kompozytorów polskich XVII wieku, Marcina Mielczewskiego i Bartłomieja Pękiela**. Nie licząc koncertów krakowskich, poświęcone jej zostały występy w Cannes, Lwowie i Mińsku – wszędzie spotykając się z gorącym przyjęciem. Zainteresowanie dla repertuaru wzmagają specjalne wydawnictwa: 5-płytowy box z esejami wprowadzającymi w kulturę Rzeczypospolitej (w języku polskim, angielskim i francuskim) oraz folder programowy prezentujący miejsce kompozytorów dynastii Wazów w kulturze Rzeczypospolitej XVII wieku (w języku polskim, ukraińskim i białoruskim; oba foldery w załączniku).

Istotne znaczenie promocyjne miały także dwa najszerze cykle koncertowe: „Lato 2012” i „Matinée”. Dzięki swojej regularności i wzmożonej częstotliwości tworzą one obraz intensywnego i właściwie nieprzerwanego sezonu artystycznego, któremu towarzyszy stała akcja informacyjna za pośrednictwem mediów i reklamy drukowanej. W ten sposób wydarzenia i marka Capelli Cracoviensis obecne są nieustannie w świadomości odbiorców. Niewątpliwie pozwoliło to na zbliżenie z publicznością, która w minionym roku zaczęła towarzyszyć CC bardziej bezpośrednio, dzięki różnego rodzaju spotkaniom z muzykami: od konferencji prasowych z Paulem McCreeshem, Alessandro de Marcim, Janem Tomaszem Adamusem i Cezarym Tomaszewskim, przez próby otwarte, po koncerty „Matinée”, do których istoty należy spotkanie z artystą.

Należy też wspomnieć w tym miejscu o spektakularnym powrocie kontynuowanej od trzech lat inicjatywy turystyki kulturalnej – tradycyjny już wyjazd publiczności na koncert Capelli na Festiwalu Bachowskim w Świdnicy, tzw. „Barokowa podróż”, zgromadził ok. 400 osób.

Wśród powstałych w 2012 r. nagrań, poza rejestracjami radiowymi, odnotować należy grudniową sesję nagraniową arii z oper Händla z udziałem znakomitego tenora Krystiana Krzeszowiaka, regularnie współpracującego z CC. Utrwalony materiał ma zostać wydany na płytach (trwają rozmowy z wydawcami).

Warto też zaznaczyć rosnącą popularność atrakcyjnie prowadzonego profilu CC na portalu facebook. Obecnie ma on już ponad 2800 fanów, czyli osób do których trafiają publikowane tam materiały.



Działalność edukacyjna

Podjęcie działalności edukacyjnej przez CC nie wymaga specjalnego uzasadnienia, na które zresztą sprawozdanie roczne nie jest odpowiednim miejscem. Należy tu natomiast przedstawić założenia projektu oraz specyfikę jego realizacji, w tym przede wszystkim nieprzewidziane trudności, które stały się zresztą głośne z powodu dyskusji na łamach prasy.



Cykl edukacyjny CC stworzony został, by dać osobom, które miałyby stać się słuchaczami muzyki klasycznej, zestaw narzędzi pozwalających na percepcję tej muzyki, a dzięki temu na zaangażowanie się w nią i przeżycie jej podczas koncertu. Sytuacja koncertowa jest o tyle ważna, że wiedząc o lęku młodego pokolenia przed koncertami (wynikającego z głębokiej nieświadomości, zarówno co do formy takiego występu, jak i sposobu zachowania się publiczności), zdecydowaliśmy, że „Matinée” będą miały za zadanie także wprowadzanie młodych osób w życie koncertowe, jako jeden z podstawowych sposobów uczestnictwa w kulturze.

Zastanawiając się nad potrzebami naszych potencjalnych słuchaczy, doszliśmy także do wniosku, że o ile bez większego znaczenia jest encyklopedyczna prezentacja instrumentów (w rodzaju znanych szkolnych pogadarek na temat „jak wygląda fagot”), o tyle istotne będzie wskazanie publiczności konstrukcji utworów (pozwalające na ogarnięcie i zrozumienie przebiegu muzyki) oraz ich kontekstów kulturowych (uzasadniających taki a nie inny kształt formy, instrumentacji itd.). Ostatecznym celem jest, by słuchacze w skupieniu wysłuchali nawet kilkakrotnie tych samych fragmentów muzycznych, żywimy bowiem przekonanie, że wszelki komentarz może ułatwić zrozumienie, jednak największą siłą oddziaływania ma sama muzyka, rozumiana i przeżywana dzięki przyswojeniu jej, a to może mieć miejsce wyłącznie dzięki parokrotnemu przesłuchaniu.

Idea „Matinée” są więc koncerty, w których rozbiór dzieła muzycznego pozwala na możliwie wnikliwe wysłuchanie go, natomiast prezentacja kontekstu kulturowego pomaga zrozumieć niezwykłą rolę muzyki w kulturze (czy szerzej – cywilizacji) dawnych epok.



Tak skonstruowany cykl uznaliśmy za atrakcyjny dla młodej publiczności, rozpoczęta więc została akcja promocyjna w szkołach. Spotkała się ona z zainteresowaniem dyrekcji, które – jak się niebawem okazało – nie przełożyło się w żaden sposób na uczestnictwo szkół w projekcie.

Koncerty natychmiast zyskały wprawdzie wierne grono słuchaczy, składa się ono jednak wyłącznie z seniorów – natomiast całkowity brak reakcji ze strony szkół okazał się ogromnym rozczarowaniem. Capella starała się rozpoznać sytuację i w pragmatyczny sposób na nią reagować – ustalono, że nauczyciele pozostają obecnie pod zbyt wielką presją konieczności ścisłej realizacji detalicznie zapisanego programu, by pozwolić sobie na poświęcenie dwóch godzin lekcji na wyjście na koncert. W związku z tym przygotowano dokument objaśniający korzyści dydaktyczne, jakie niesie ze sobą udział w koncertach „Matinée”; opisane językiem podstawy programowej spotkały się z zainteresowaniem wybranej grupy nauczycieli, skuteczność tego działania oceniana będzie jednak dopiero w nowym półroczu. Należy niestety oczekiwać trudności, w związku z praktyczną niemożnością poświęcenia na udział w koncercie lekcji dwóch różnych przedmiotów (taki problem sygnalizowali już nauczyciele, u których projekt był konsultowany).

Do końca roku publiczność „Matinée” stanowili zasadniczo seniorzy, dla których profil cyklu okazał się niezwykle atrakcyjny. Do komunikowanych nam atutów należy nie tylko połączenie muzyki z objaśniającym jej funkcjonowanie słowem, lecz i – co było zaskoczeniem – pora, o której odbywają się koncerty. Okazało się, że godzina 11.00 pozwala wielu osobom skorzystać z tych wydarzeń, gdyż umożliwia im powrót do domu przed zmierzchem, za pomocą publicznych środków transportu (niektóre osoby dojeżdżają zresztą na koncerty spoza Krakowa). Dla wielu osób istotna jest też niska cena biletu, 5 zł, obliczona jako opłata symboliczna, w związku z edukacyjną misją całego cyklu. Dzięki temu wszakże powstała grupa bywalców, regularnie uczęszczających na wszystkie koncerty (nawet 4 razy w miesiącu).

Miejsca koncertowe

2012 był kolejnym rokiem upływającym pod znakiem poszukiwania właściwych przestrzeni dla koncertów CC. Szczególnie często wykorzystywana była aula bł. Jakuba przy klasztorze OO. Franciszkanów, poza tym Capella występowała w sali Filharmonii i krakowskich kościołach, przede wszystkim w ewangelickim kościele św. Marcina przy ul. Grodzkiej.

Należy zwrócić uwagę, że choć znaczna część repertuaru CC to muzyka religijna, dla której naturalną przestrzenią są wnętrza kościelne, korzystanie z nich jest zawsze utrudnione z powodu ograniczeń wynikających z rytmu nabożeństw, problemów z zapleczem technicznym (instalacja lamp, krzeseł, pulpitu itp.), wreszcie w zimie kościoły muszą być wykluczone z powodu chłodu. Pamiętać też trzeba, że ze względu na akustykę koncerty w kościołach pozostają artystycznym kompromisem.



Koprodukcje

Poza szeregiem występów gościnnych w Krakowie i poza nim, Capella po raz kolejny była współorganizatorem – wraz z Wydziałem Kultury Urzędu Miasta Tarnowa i Centrum Sztuki Mościce – festiwalu muzyki dawnej w Tarnowie, pod nazwą Festiwal Paschalny „Musica Poetica”. Odbywa się on w tygodniu przed Niedzielą Palmową w tarnowskich kościołach.

Wykorzystanie środków zewnętrznych

W ubiegłym roku Capella Cracoviensis pozyskała i wykorzystała następujące środki grantowe:

- na projekt „Verba et Voces WIELKIE ORATORIA” – 253.000 zł z MKiDN;
- na projekt „GO EAST! Polish Baroque Promo Tour” – 76.255 zł z MKiDN;
- na zakup klawesynu koncertowego – 40.000 zł z MKiDN.

Ponadto kończony był projekt z MRPO z roku poprzedniego (właściwie realizowana była jego główna część – promocja w Cannes). Według umowy dofinansowanie na ten projekt wynosić miało 675.255,98 zł; ostatecznie będzie niższe, m.in. ze względu na uzyskanie oszczędności w projekcie.

Poza środkami z konkursów grantowych CC udaje się także pozyskać środki od mecenasów i sponsorów prywatnych, którzy powoli przekonują się do zmian jakie w CC nastąpiły w ostatnim czasie oraz widzą sens inwestowania w znakomicie zapowiadający się zespół. >>> **CZEKAMY NA DANĘ OD MARKA.**

CC w oczach krytyki

GEORG FRIEDRICH HAENDEL: L'ALLEGRO, IL PENSEROSO ED IL MODERATO

Dyr. Paul McCreesh

Dziennik Polski

Muzyka znana i nieznana

Anna Woźniakowska

Tak się złożyło, że dawno nie słyszałam krakowskiego zespołu. W niedzielę, w nie najlepszej akustyce teatralnej sali zaskoczyło mnie piękne, spoiste brzmienie chóru i dobra dyspozycja orkiestry umożliwiająca dyrygentowi wydobyć i podkreślić całego uroku haendlowskiej muzyki (...).

Gazeta Wyborcza (13.02.2012)

Krakowskie dzieło Paula McCreesha

Tomasz Handzlik

Muzycznym fajerwerkiem rozpoczęła ten rok Capella Cracoviensis. Nie tylko zaprosiła do współpracy jednego z najśłynniejszych dyrygentów Europy (...).

Od pierwszych chwil przejmującym, pełnym emocji głosem zachwycała sopranistka Gillian Webster. Taka była jej wirtuozowska aria „Sweet bird, that shun'st the noise of Folly”, zaśpiewana w duecie z fletem (kapitałna Karolina Zych), choć najwięcej wzruszeń przyniosła pięknie odmalowana, nastrojowa „Hide me from Day's garish eye”.

Sporo emocji zapewnił też znakomity wokalnie i aktorsko tenor Jeremy Ovenden, zwłaszcza w pogodnej arii „Haste thee, nymph, and bring with thee”, w której towarzyszył mu mistrzowsko przygotowany do tego występu chór. Podobnie zabrzmiała również jego aria „These delights if thou canst give”, w której równoprawnym partnerem tenora był fantastyczny trębacz Marian Magiera”(...).

HAENDEL: HERCULES

POLITYKA

„Co w duszy gra” – blog Doroty Szwarcman

Herkules łączy

Orkiestra brzmiała naprawdę spójnie, a łączył tych ludzi entuzjazm wobec wspaniałej muzyki Haendla. Tym bardziej, że Jan Tomasz Adamus, który dyrygował tym razem, nadawał bardzo energetyczne tempa. (...) Tak więc orkiestra, ale i chór CC były mocnymi punktami tego wieczoru.

(...) Wszyscy zagraniczni goście są pod wrażeniem (a ponoć był także Paul McCreesh) rozmachu projektu oratoryjnego Capelli - na Zachodzie rzadko się zdarzają takie cykle.

CC w oczach krytyki

HAENDEL: WIELKIE ORATORIA (VERBA ET VOCES)

Ruch Muzyczny (29 kwietnia)
Przedwiośnie z Händlem i Capellą Cracoviensis
Mateusz Borkowski

[„L'Allegro...”] Zespół kierowany przez McCreesha brzmiał bardzo lekko i wiosennie, czuć było dbałość o szlachetny dźwięk. Na uwagę zasługują wykonawcy partii instrumentalnych (trąbka, rogi, wiolonczela). Chór Capelli brzmiał nie tylko bardzo dobrze, ale cieszył precyzją i wolumenem brzmienia. Dla solistów i chóru dodatkowym utrudnieniem był angielski tekst poezji Milтона. Wyczerpujące, ponad trzygodzinne wykonanie podobało się publiczności.

[„Hercules”:] Na uwagę zasługuje chór, nie tylko komentujący, ale wręcz uczestniczący w akcji (Trachińczycy, Ochelianki, Kapłani), zwłaszcza w fugowanym, krzyczącym „Jealousy! fernal pest” z drugiego aktu.

Doskonale zabrzmiały chóry kończące poszczególne akty: pełny blasku „Crown with festal pomp the day”, radosny „Love and Hymen, hand in hand” oraz dostojny, dziękczynny „To him your grateful notes of praise belong”. Nad całością świetnie panował Jan Tomasz Adamus, dzięki czemu zarówno orkiestra, jak chór Capelli zabrzmiały okazale.

[„Salomon”:] Przeziębiona Venditti, będąca w zaawansowanej ciąży, śpiewała pięknym dźwiękiem, z doskonałą dykcją i stonowaną grą. Jej Salomon był wyważony, ale i pełen charyzmy. Występująca w roli królowej Saaby, a także kobiety chcącej przywłaszczyć sobie nie swoje dziecko sopranistka Gillian Webster brzmiała nierówno, zdecydowanie lepiej w akcie drugim niż trzecim. Nierówno brzmiała również Christina Raphaëlle Haldane, która zastąpiła Kristy Swift. W akcie pierwszym (w partii Królowej) jej intonacja była chwiejna, w akcie drugim, w scenie sporu o dziecko, jako jego prawowita matka ujęła mnie liryzmem i głębią emocji (aria-lament o ocaleniu dziecka). Na pochwałę zasługują panowie: tenor Krystian Krzeszowiak (Zadok) oraz bas Peter Harvey (Lewita). Chór i orkiestra prowadzone przez czujnego de Marchiego brzmiały uroczyście i efektownie. Interesująco wypadła rozpoczynająca akt trzeci sinfonia *The Arrival of the Queen of Sheba*, która - jak pisze Hogwood - „czepie z Numitore Porty, koncertu Telemanna i klawiszowej *gigue Muffata*”, a także zamykający akt pierwszy chór „May no rush intruder”, zwany „chórem słowikowym” z uwagi na partie fletu i skrzypiec, które imitują śpiew słowików.

Ambitny plan, aby przedstawić rzadko grane lub nieznanne w Polsce oratoria Händla, zakończył się prawdziwym sukcesem. Wykonania Capelli Cracoviensis nie tylko pozwoliły miłośnikom muzyki przeżyć wzniosłe chwile, ale sprawiły, że przestaliśmy dyskutować o sprawach personalnych i dawnym konflikcie w zespole, znowu stawiając muzykę i sprawy wykonania na pierwszym planie. Z czystym sumieniem mogę stwierdzić, że nareszcie możemy mówić w Krakowie o profesjonalnym zespole grającym zgodnie z regułami wykonawstwa historycznego.

CC w oczach krytyki

BACH: PASJA WG ŚW. JANA dyr. Konrad Junghänel

Gazeta Wyborcza (2 kwietnia 2012)
Dwa szoki i pasja z życiem Capelli Cracoviensis
Tomasz Handzlik

A było co podziwiać, bo Junghänel prowadził Pasję spokojnie, choć pewną, sugestywną ręką. Jej głównym narratorem był znakomity tenor Karol Kozłowski - ewangelista opowiadający, a jednocześnie mocno przeżywający zdradę, skazanie i cierpienie Jezusa. W tę rolę wcielił się z kolei Andrzej Witkowski - raz z lepszym, raz gorszym efektem. Znacznie więcej emocji dostarczył dysponujący ciekawą, bardzo delikatną barwą altu Piotr Olech. Mocnym i donośnym głosem (choć w bardzo niewielkiej roli Piłata) zaskoczył zaś i zachwycił chórzysta Andrzej Zawisza. To kolejny dowód, że nowy zespół wokalny CC jest nie tylko znakomitym chórem, ale też grupą wspaniałych głosów solowych (notabene usłyszymy go dziś na festiwalu *Misteria Paschalia* w towarzystwie renomowanej włoskiej orkiestry *Accademia Bizantina*).

VIVALDI: JUDITHA TRIUMPHANS Chór Capelli Cracoviensis, Accademia Bizantina, dyr. Ottavio Dantone

Gazeta Wyborcza (11 kwietnia 2012)
Misteria Paschalia. Neapol, Wenecja i Bach
Jacek Hawryluk, Polskie Radio

Trzeba wspomnieć o Capelli Cracoviensis, której skład wokalny świetnie zaśpiewał w oratorium Vivaldiego. Ale - co bardziej istotne - w przededniu inauguracji festiwalu Capella zagrała „Pasję Janową” Bacha pod batutą Konrada Junghänela, pokazując, że dotyczące jej ostatnie decyzje repertuarowe i personalne - pomimo protestów i napiętej sytuacji - były trafione i procentują. Capella bez kompleksów nawiązuje dialog z europejską pierwszą ligą barokową, czego potwierdzenie mam nadzieję otrzymamy w czerwcu, gdy wraz ze znakomitymi solistami wykona „Juliusza Cezara” w ramach cyklu *Opera Rara*.

POLITYKA „Co w duszy gra” – blog Doroty Szwarcman

Triumfalny wieczór
(...) No i triumfował chór Capelli Cracoviensis, który był po prostu rewelacyjny.

CC w oczach krytyki

HAENDEL: GIULIO CESARE (W CYKLU OPERA RARA)
dyr. Jan Tomasz Adamus

Gazeta Wyborcza (8 czerwca 2012)
Opera Rara. Polska - Włochy: 1-2
Tomasz Handzlik

Takiego grania i tak poważnych wydarzeń dawno w historii CC nie było (to na dodatek drugi w nowej historii zespołu koncert transmitowany na żywo w programie II Polskiego Radia). Orkiestra zagrała świetnie. Wielki debiut i w pełni wykorzystana szansa.

Dziennik Polski
Udany debiut na finał Opera Rara
Anna Woźniakowska

Środowe wykonanie opery Haendla było bowiem nie tylko ucztą dla uszu, lecz także sprawdzianem słuszności decyzji władz miejskich przekształcających Capellę Cracoviensis z powrotem w zespół zajmujący się historycznym wykonawstwem i czyniącym z niej ośrodek pracy nad popularyzowaniem tej gałęzi sztuki w Krakowie. (...) musiałam docenić umiejętności i muzykalność zespołu, który (...) był godnym partnerem wspaniałych solistów. Jan Tomasz Adamus doskonale „czuje” Haendla. Podziękowania, jakimi obdarzały krakowskich muzyków włoskie protagonistki, nie były jedynie kurtuazyjne.

POLITYKA
„Co w duszy gra” – blog Doroty Szwarzman
Debiut CC na Opera Rara

(...) temperatura wzmagala się z minuty na minutę, i to nie tylko jeśli chodzi o solistów, ale i o orkiestrę. Bo trzeba powiedzieć, że orkiestra była sprawna jak maszyna. (...) Uderzał też świetny kontakt z solistami. Raz zauważyłam, jak solista wszedł odrobinę wolniej niż zespół – a ten się dostosował, jakby ktoś (dyrygent) wajchę przerzucił. Byli jak zwykle goście zagraniczni, łącznie z koncertmistrzem, ale trzon stanowili jednak stali współpracownicy, a także trochę ludzi ze starej Capelli! Aż miło było patrzeć. No, a soliści – w większości po prostu bomba. (...) sama muzyka – cóż, wiadomo, że to lista hitów. Znakomite były tempa i ogólna atmosfera. Przyznaję więc, że debiut CC na Opera Rara wypadł jeszcze lepiej niż nawet ja przewidywałam.

CC w oczach krytyki

BAR.OKOWA UCZTA
reż. Cezary Tomaszewski
dyr. Jan Tomasz Adamus

Ruch Muzyczny
Rzeź pierogów
Mateusz Borkowski

Pochwalić należy wszystkich solistów, którzy nie tylko pięknie śpiewali, ale z powodzeniem weszli w konwencję spektaklu, pozbywając się zahamowań (śpiew z równoczesnym gulgotaniem, śpiew w czasie jedzenia pierogów, interakcje z publicznością). Całość okazała się przednią zabawą, przemyślaną i kryjącą drugie dno wielozmysłową ucztą, co zawdzięczamy Tomaszewskiemu i jego wizjonerskim pomysłom.

POLITYKA
„Co w duszy gra” – blog Doroty Szwarzman
Monteverdi w oparach absurdu

Większość repertuaru to były oczywiście madrygały, głównie te najbardziej przebojowe, ale także fragmenty Orfeusza (na koncert zwoływała publiczność słynna początkowa fanfara) i Koronacji Poppei. Ale interpretacje były dalekie od dosłowności, a wplecione między poszczególnymi śpiewami dialogi sprowadzały rzecz do absurdu, jednocześnie przybliżając całość publiczności. Po prostu siedzieliśmy w środku. Tylko z boku spokojnie grał (kontrolując sytuację) na klawesynie Jan Tomasz Adamus; do klapy był przyczepiony napis NIE DOKARMIĄC KLAWESYNISTY. Klawesynista był rzeczywiście chyba jedynym, który się nie najadł, bo śpiewacy jedli jak najbardziej; zwłaszcza ubawiło mnie, gdy sopranistka co jakiś czas, by wejść ze swoją frazą, podnosiła głowę znad chłodnika. Monteverdi był tak genialny, że tę muzykę można kochać w każdej postaci. Rodzaj poczucia humoru prezentowanego w tym koncercie-spektaklu może nie odpowiadać każdemu, może niektórym wydawać się już zbyt absurdalny. Ale jeśli muzyka jest dobrze śpiewana, można próbować o tym zapomnieć i po prostu jej słuchać. Jeszcze trzy takie wieczory: w piątek, sobotę i niedzielę, jak ktoś akurat będzie w Krakowie, polecam.

CC w oczach krytyki

NATURZYŚCI

reż. Cezary Tomaszewski / dyr. Jan Tomasz Adamus

POLITYKA

„Co w duszy gra” – blog Doroty Szwarzman
11.08.2012 „Mendelssohn „uwolniony”

(...) Nie wiem więc, czy śpiewano je w przyrodzie, ale po wczorajszym wydarzeniu wiem, że w tym kontekście są wspaniałe. Bobik zauważył, że pasują raczej do lasu uporządkowanego w stylu niemieckim, bliższego parkowi, ale krakowski Lasek Wolski taki właśnie jest, choć ma i zakątki jak w górach, z kamienisto-korzeniowymi ścieżkami, po których wcale nie jest łatwo się wspinać czy schodzić. W takich warunkach umiejętność estetycznego i przede wszystkim czystego śpiewania może być imponująca i tak właśnie było w przypadku Capelli. Naprawdę, żeby w ten sposób śpiewać i jednocześnie wykonywać te wszystkie wygłupy i żarciki, jakie wymyślił na tę niecodzienną sytuację Cezary Tomaszewski, śpiewacy musieli porządnie się napracować na próbach. A próby były muzyczne, pod kierownictwem Jana Tomasza Adamusa, i sytuacyjne – z Tomaszewskim (nie dziwię się już więc, że ten pierwszy nie dotarł na swój festiwal do Świdnicy).

Komu podobał się Monteverdi w barze mlecznym i w ogóle kto lubi pomysły Tomaszewskiego, po prostu musi na to iść. Kto lubi muzykę romantyczną i przyrodę – też. Są momenty naprawdę cudowne, kiedy wszyscy idą razem i śpiewacy śpiewają – największe wrażenie to robi, gdy mieszają się z publicznością (fantastyczne ćwiczenie na koncentrację!), bo czujesz się wewnątrz tej muzyki i to jest niesamowite odczucie.

Gazeta Wyborcza

Mendelssohn i komary, czyli kulturalni Naturzyści
Mateusz Borkowski

Capella Cracoviensis nie przestaje zaskakiwać. Tym razem za sprawą projektu „Naturzyści” w reżyserii Cezarego Tomaszewskiego. Oprócz potężnej dawki tlenu, pięknych widoków na leśne polany i wąwozy Lasku Wolskiego otrzymujemy lekcję przetrwania okraszoną pieśniami chóralnymi Mendelssohna. Do tego tańce dzikich, pogrzeb zwierzątek i podchody kosmitów. Czy można pomarzyć o większej dawce absurdu?

(...) Czym zatem są „Naturzyści”? Może pełnym inteligentnego humoru, przemyślanej gry aktorskiej happeningiem z wizjonerskim podejściem do muzyki? Tego nie rozstrzygnę, wiem jednak, że przez szczery, głośny śmiech i wzruszenie wśród uczestników, Tomaszewski przybliży muzykę ludziom i udowodnia, że można ją wykonywać nie tylko wszędzie, ale w zestawieniu z przyrodą i absurdalnymi scenkami dostrzec jej głębszy sens.

Dwutygodnik

Naturzyści z Capelli Cracoviensis
Joanna Targoń

Wyruszyliśmy w las – i artyści CC, odróżniający się od widzów jedynie tym, że dźwigali kraciaste bazarowe torby, zaczęli śpiewać. I ten najprostszy pomysł – śpiewanie romantycznych pieśni o naturze w naturze, podczas spaceru przez romantycznie malowniczy las – okazał się najlepszy. (...) Tuptając niespiesznie po kamienistych i błotnistych ścieżkach, oddychając świeżym, chłodnym powietrzem, słuchając głosów dochodzących ze wszystkich stron (bo śpiewacy mieszały się z widzami), zażywaliśmy i natury, i sztuki o niej opowiadającej. Wykonanie pieśni było swobodne i bezpretensjonalne, można by tak iść i słuchać. Długo.

CC w oczach krytyki

HAENDEL: ARIODANTE

dyr. Andreas Spering

POLITYKA

„Co w duszy gra” – blog Doroty Szwarzman
„Haendel – i po Bachowskim”

W roli tytułowej wystąpiła Michaela Selinger, którą swego czasu strasznie objechałam (...). Dziś, choć też parę razy jej się zdarzyły drobne zgrywy a la Simone Kermes, to intonacja, może poza paroma wahnięciami w powolnych ariach, była bez zarzutu. Stanowiły prawie gwiazdorski duet z Ginevrą – Natalią Kawalek, którą słyszałam już zarówno kiedyś tam w WOK, jak i w zeszłym roku na konkursie młodych zespołów barokowych w Świdnicy (w swoim zespole była najmocniejszym ogniwem). Z czołowych postaci zwracał też uwagę Piotr Olech jako Polinesso, robiący piękne miny negatywnego charakteru. (...) Role poboczne też były przyzwoite, a zespół Capelli Cracoviensis był – jak w przypadku opisywanego w powyższym linku Herculesa – złożony w dużym stopniu ze starych Capellowiczów, i też grupę smyczkową prowadził Alberto Stevanin, który jest absolutnie solidną firmą. Taką jest i Andreas Spering, który dyrygował całością. Podgrywał też trochę na klawesynie, choć w zespole była i druga klawesynistka. Fajne to wrażenie robiło w recytatywach. Wielki finał został nagrodzony długą owacją na stojąco. Tak skończył się ten festiwal, o którym można powiedzieć też, że był chyba pierwszym w historii, na który nie był w stanie dotrzeć jego dyrektor artystyczny. Nawet na ostatni koncert. Miał być, ale okazało się, że za dużo ma roboty w Krakowie – cóż, chciał robić w Capelli sezon letni, to teraz ma za swoje...

MOZART: REQUIEM

dyr. Jan Tomasz Adamus

Gazeta Wyborcza (2 listopada 2012)

Pamięć i gniew, czyli jak Capella Cracoviensis zagrała nowe-stare Requiem
Mateusz Borkowski

Najbardziej znane dzieło Wolfganga Amadeusza Mozarta za sprawą Capelli Cracoviensis zabrzmiało tak, jak powinno – dramatycznie, ale bez ciężkości, monumentalnej obsady i niezgodnych z epoką instrumentów.

Dla tych, którzy przyzwyczajeni są do brzmienia orkiestry symfonicznej i 70-osobowego chóru, jej wersja mogła być zaskoczeniem i nowością, z uwagi na zredukowaną do minimum obsadę, zarówno wokalną, jak i instrumentalną. Jednak właśnie dzięki tym zabiegom uzyskaliśmy brzmienie zgodne zarówno z czasem epoki, jak i wizją kompozytora.

CC w oczach krytyki

HAENDEL: MESJASZ

POLITYKA

„Co w duszy gra” – blog Doroty Szwarzman
„Dwie barokowe orkiestry”

Jeśli chodzi o Mesjasza, to ogromny plus przede wszystkim dla orkiestry, chóru i dyrygenta. Jan Tomasz Adamus ma dobrą rękę do Haendla, który jest jednym z jego ulubionych kompozytorów. Choć tym razem koncert trwał „tylko” trzy godziny z przerwą, muzycy i tak nieźle się namachali – Mesjasz to istna lista przebojów, w większości bardzo energetycznych, podnoszących na duchu.

PODSUMOWANIE ROKU – Gazeta Wyborcza

„2012 w muzyce poważnej. Rok Cage’a i Pendereckiego”
Jacek Hawryluk, „Gazeta Wyborcza”, Polskie Radio
2.01.2013

Wciąż lubimy muzykę dawną i interpretacje tworzone na dawnych instrumentach. Do Polski przyjeżdżają najlepsi wykonawcy - gwiazdy na festiwalach krakowskie Misteria Paschalia i Opera Rara, gdański Actus Humanus, wrocławską Wratislavię Cantans; młode i średnie pokolenie zasila znakomicie prowadzony festiwal Mazovia goes Baroque, który pokazał to, co w tej chwili najbardziej godne uwagi w wykonawstwie muzyki dawnej. Gdy dodamy jeszcze Festiwal Bachowski w Świdnicy, Goldbergowski w Gdańsku, Pieśń Naszych Korzeni w Jarosławiu - festiwalowa mapa zacznie się zagęszczać. Najważniejsze, że rodzime orkiestry barokowe - Capella Cracoviensis i Wrocławska Orkiestra Barokowa - bez kompleksów nawiązują kontakt z najlepszymi(...) Gazeta Wyborcza (12 sierpnia 2012)

„Kulturalne Odloty. Za metamorfozę i integrację”

RFK, JTH „Gazeta Wyborcza”
14.01.2013

Capella Cracoviensis. Długo marzyłem, by w Krakowie powstał zespół muzyki dawnej z prawdziwego zdarzenia, konsekwentnie zarządzany, odważny interpretacyjnie i - nade wszystko - pięknie i z wyczuciem grający muzykę sprzed wieków. Metamorfoza CC pod okiem Jana Tomasza Adamusa to historia brzydkiego kaczątka, które w ciągu ostatnich lat dorosło i ujawniło nieznaną wcześniej oblicze. Mnogość koncertów, działalność edukacyjna, szalone letnie projekty, które udowadniają, że muzyki dawnej można słuchać w barze mlecznym i w Lasku Wolskim, w dodatku niekoniecznie z MP3, czy seria całkiem poważnych, genialnie zinterpretowanych oratoriów Haendla. Fenomenalny chór, nazwiska gościnnych dyrygentów towarzyszących Capelli i wyzwania à la Opera Rara dowodzą, że zespół wyszedł z mroku na słoneczną promenadę(...)

Podsumowanie

Zespół muzyki dawnej Capella Cracoviensis wykonywał w minionym roku oratoria, opery, muzykę instrumentalną orkiestrową i kameralną. Specjalne miejsce w repertuarze miała twórczość Georga Friedricha Händla – w programach znalazły się cztery oratoria („L’Allegro, il Penseroso ed il Moderato”, „Hercules”, „Solomon”, „Mesjasz”) i trzy opery („Tamerlano”, „Giulio Cesare”, „Ariodante”). Prezentując szereg sporadycznie wykonywanych w Polsce dzieł (lub dotąd niewykonywanych wcale), jednocześnie utwierdzana była pozycja Capelli jako środkowoeuropejskiej instytucji wyspecjalizowanej w dziełach Händla – ranga ta przynosi wymierne efekty, takie jak zaproszenie na rok 2014 na Festiwal Händlowski w Halle.

Drugim propagowanym niemal równie intensywnie nurtem była muzyka polska doby baroku. Dotąd prezentowana incydentalnie, dzięki Capelli Cracoviensis wykonywana jest regularnie i powraca na estrady, zarówno polskie (krakowskie), jak międzynarodowe (Cannes, Lwów, Mińsk). Podkreślić należy bardzo dobrze przyjęte promocyjne wydawnictwo płytowe „Audite et admiramini”, przygotowane na targi MIDEM, a dystrybuowane szeroko przy wszelkich właściwych okazjach.

Nie można przeoczyć stale wykonywanych przez CC barokowych oper – obecnie CC jest jedynym polskim zespołem prezentującym XVIII-wieczne dzieła operowe na dawnych instrumentach i w zgodzie z historycznymi praktykami wykonawczymi.

Wyjątkowymi projektami roku 2012 były jednak cykle letnie i jesienne. Inicjatywa „Lato 2012”, oferująca słuchaczom przez blisko dwa miesiące możliwość udziału w trzech koncertach w tygodniu, z różnymi programami, jest przedsięwzięciem o skali przygotowywanego przez cały rok festiwalu (w rzeczywistości nie istnieje w Polsce festiwal o podobnie szerokiej ofercie). Również koncerty edukacyjne proponują cotygodniowe spotkania muzyczne, na miarę intensywnego sezonu artystycznego. Warto zaznaczyć, że ten cykl cotygodniowych prezentacji tematycznych, wymagających analizy dzieł muzycznych, ich połączenia z kontekstami kulturowymi, nie mówiąc oczywiście o przygotowaniu profesjonalnego wykonania przez muzyków, realizowany jest standardowymi siłami Capelli, bez tworzenia dodatkowych komórek w postaci „działu edukacji”.

Należy także zwrócić uwagę na pierwsze od lat transmisje i rejestracje radiowe koncertów CC, a także wzrost gościnnych występów zespołu – w tym koncertów zagranicznych (Cannes, Lwów, Mińsk). Podsumowując, trzeba stwierdzić, że budowana konsekwentnie pozycja Capelli na polu wykonawstwa muzyki dawnej w 2012 zaczęła przynosić wymierne efekty.

Jednym z dowodów na to, że działalność Capelli Cracoviensis cieszy się ogromną przychylnością krytyki a także jest doceniana przez wciąż nową publiczność jest z pewnością nominacja do „Kulturalnych Odłotów 2012” - rankingu prowadzonego przez „Gazetę Wyborczą”.



capella
cracoviensis